

Wstęp
Światło narodu czeskiego

Przez historyków zgodnie uważana za jedną z najjaśniejszych gwiazd na firmamencie kultury średniowiecznej. Nazywana „lumen totius gentis Bohemiae” („światłem całego narodu czeskiego”) lub też – wedle słów autora tzw. Legendy mediołańskiej – „candor lucis eterne”, czyli „blaskiem światła wiecznego”. Już za życia porównywana do swej wielkiej kuzynki, św. Elżbiety z Turyngii, kanonizowanej w roku 1235, zaledwie 4 lata po śmierci. Zaszczyczona 22 bullami papieskimi i co najmniej 4 listami św. Klary z Asyżu, która określała ją jako „najczcigodniejszą w Chrystusie panią i spośród śmiertelnych najbardziej godną miłości siostrę Agnieszkę, rodzoną siostrę króla Czech”.

W latach pięćdziesiątych XX wieku czeski historyk Vlastimil Kybal zastanawiał się, jak to możliwe, że mimo sześciokrotnie podejmowanych (na przestrzeni siedmiu stuleci!) zabiegów o kanonizację **Agnieszki Czeskiej (zwanej niekiedy Agnieszką Praską)**, założycielki pierwszego na wschód od Alp klasztoru klarysek, żaden z papieży nie ogłosił jej świętą. No cóż, Kybal nie mógł przewidzieć, że już w niedalekiej przyszłości, w ciągu niespełna półwiecza, marzenie wielu pokoleń Czechów wreszcie się spełni.

Bo trzeba było dopiero słowiańskiego papieża i niezwykłego splotu wydarzeń politycznych w Europie, by gwiazda Agnieszki zajaśniała na nowo. To właśnie w tydzień po jej kanonizacji, dokonanej 12 listopada 1989 roku przez Jana Pawła II, Czechosłowacja zrzuciła z siebie komunistyczne jarzmo, a fakt ten odczytany został przez wielu jako spełnienie się starego barokowego proroctwa. Głosiło ono, że w Czechach dobrze będzie się działo dopiero wtedy, gdy odnaleziony zostanie grób Agnieszki. Grobu wprawdzie nie znaleziono, ale wyzwolenie przyszło w czasie, gdy czescy i słowaccy katolicy zaczęli wprowadzać w życie dziesięcioletni Program Duchowej Odnowy Narodu. Pierwszy rok owej dekady – rok 1988, któremu

patronowała Agnieszka, poświęcony był szacunkowi dla życia oraz służbie ludziom starym, chorym i opuszczonym.